

Sygn. akt: I Ca 121/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Włocławku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Nazdrowicz

Sędziowie: SO Andrzej Witka-Jeżewski

SR (del. do SO) Konrad Mosakowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Halina Baszewska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) S.A. w G.

z udziałem A. P. oraz Skarbu Państwa – Starosty (...)

o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I Ns 1029/13

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Andrzej Witka-Jeżewski SSO Mariusz Nazdrowicz SSR (del. do SO) Konrad Mosakowski

Sygn. akt: I Ca 121/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: I Ns 1029/13, Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił wniosek (...) S.A. w G. – rozpatrywany w postępowaniu z udziałem A. P. oraz Skarbu Państwa – Starosty (...) – w którym to wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia poprzez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającej na znoszeniu istnienia na szczegółowo opisanej we wniosku nieruchomości (oraz w przestrzeni nad nią, jak i pod powierzchnią tejże nieruchomości) określonych urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych, jako i na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji tychże urządzeń, wraz z prawem wejścia i wjazdu na jej teren odpowiednim sprzętem. Sąd I instancji ustalił, że na wskazanej we wniosku nieruchomości, położonej w miejscowości B., gm. F., stanowiącej – między innymi – działkę oznaczoną geodezyjnie numerem (...), dla której to nieruchomości, będącej własnością uczestnika A. P., Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą nr (...), znajdują się urządzenia przesyłowe w postaci: dwóch słupów energetycznych oraz linii napowietrznej średniego napięcia 15 kV relacji (...) W. Z. – L. o długości 138 m, jednego słupa energetycznego i odgałęzienia linii napowietrznej średniego napięcia 15 kV relacji (...) W. Z. – L., biegnącego w kierunku stacji transformatorowej (...) o długości 100 m

oraz trzech słupów energetycznych i linii napowietrznej niskiego napięcia 0,4 kV zasilanej ze stacji transformatorowej (...) o długości 148 m. Sąd Rejonowy ustalił przy tym, że te urządzenia, elementy infrastruktury energetycznej, zostały posadowione na nieruchomości w ramach powszechnej elektryfikacji, realizowanej w trybie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, przy czym linia powstała w 1971 r. została przez wnioskodawcę w 1999 r. zmodernizowana (przebudowana) – postawiono nowe słupy, przeprowadzono nowe kable. Nadto Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne co do przekształceń podmiotowych, dotyczących zakładu energetycznego będącego poprzednikiem wnioskodawcy, stwierdzając wszakże, iż z przedłożonych dokumentów wynika, iż spółka kapitałowa będąca wnioskodawcą przejęła jedynie część majątku jej poprzednika prawnego i nie zostało wykazano, by posadowione na nieruchomości A. P. urządzenia przesyłowe stanowiły w istocie składniki majątku wnioskodawcy.

Uznając powyższe ustalenia faktyczne za bezsporne, Sąd I instancji stwierdził jednak, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd doszedł bowiem do konkluzji, iż przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731), nie tylko nie było prawnej możliwości nabycia poprzez zasiedzenie służebności przesyłu – takie bowiem ograniczone prawo rzeczowe nie istniało jako instytucja prawna – ale i niemożliwym było nabycia w takim trybie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Rejonowy, przedstawiając bardzo obszerną argumentację prawną na poparcie przyjętego przezeń stanowiska, w tym zawierającą elementy z zakresu ogólnej teorii prawa (w szczególności metod wykładni i problemu niwelowania tzw. luk prawnych) oraz wywód o charakterze prawnohistorycznym, skonstatował, że w tej sytuacji, tj. skoro nie było przed wspomnianą datą możliwe zasiedzenie ani służebności przesyłu, ani też służebności gruntowej o treści jej odpowiadającej, zbędnym było przeprowadzanie postępowania dowodowego – poza dowodami z dołączonych do wniosku dokumentów. Jednocześnie Sąd I instancji, niejako już marginalnie, stwierdził, iż z przedłożonych przez wnioskodawcę dokumentów nie wynika, by składniki, których dotyczy wniosek, stanowiły elementy przedsiębiorstwa wnioskodawcy.

Od tegoż postanowienia apelacje wywiódł wnioskodawca, formułując po pierwsze zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

– naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie faktu, iż urządzenia posadowione na nieruchomości uczestnika postępowania A. P. stanowią składnik przedsiębiorstwa wnioskodawcy za nieustalony, podczas gdy sam uczestnik wystąpił przeciwko wnioskodawcy z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu względem tychże urządzeń przesyłowych;

– naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne podważenie, a w konsekwencji odmowę wiarygodności załączonym do wniosku dowodom z dokumentów, podczas gdy dokumenty te są podpisane, a z ich treści wynika, iż dotyczą urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości uczestnika A. P..

Nadto skarżący zarzucił Sądowi I instancji, iż tenże naruszył przepisy prawa materialnego, a to w postaci:

– obrazy przepisu art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz nieuzasadnione uznanie, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu;

– naruszenia przepisu art. 285 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie można stwierdzić zasiedzenia ze względu na fakt, iż wnioskodawca nie wskazał nieruchomości władnącej oraz przyjęciu, że nie została spełniona przesłanka zwiększania użyteczności nieruchomości lub jej części.

Konstruując przytoczone zarzuty apelacyjne, skarżący wniósł o wydanie orzeczenia reformatoryjnego, uwzględniającego w całości żądanie wniosku, ewentualnie o wydanie orzeczenia o kasatoryjnym charakterze.

Uczestnicy postępowania nie zajęli stanowisk odnośnie złożonego środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy okazała się w pełni uzasadniona, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu we Włocławku.

Antycypując dalsze uwagi, Sąd Okręgowy stwierdza, iż wywód Sądu Rejonowego, zawarty w pisemnych motywach zaskarżanego orzeczenia, którego to nie ma potrzeby przytaczania, jakkolwiek bardzo obszerny i odwołujący się – jak wskazano – do elementów prawnohistorycznych oraz dość ogólnych, elementarnych zagadnień z zakresu prawoznawstwa i teorii prawa, okazał się jurydycznie błędny i doprowadził do chybionej konkluzji, sprzecznej z w zasadzie jednolitym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, co trafnie spostrzegł apelujący. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie podziela poglądu Sądu I instancji, jakoby wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie nieznanego – przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731), wprowadzającej do porządku prawnego instytucję służebności przesyłu – ograniczonego prawa rzeczowego. Sąd Okręgowy zgadza się oczywiście z Sądem Rejonowym, że przed wspomnianą datą nie było możliwe ustanowienie w drodze czynności prawnej służebności przesyłu, a tym samym i nabycie jej w drodze zasiedzenia, jako że rzeczywiście prawo to wówczas nie było znane jako instytucja prawa cywilnego. Pomijając w tym miejscu nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy teoretyczne rozważania co do charakteru prawnego instytucji prawnej unormowanej przepisami art. 305¹-305⁴ k.c., tj. co do tego, czy wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. do systemu prawa cywilnego służebność przesyłu stanowi trzeci, autonomiczny rodzaj służebności (obok służebności gruntowych i służebności osobistych) czy też jedynie rodzaj służebności gruntowej wskazać trzeba, że we wniosku inicjującym postępowanie nie zostało sformułowane żądanie stwierdzenia przez Sąd nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu, lecz służebności gruntowej o treści jej odpowiadającej, szczegółowo opisanej we wniosku, polegającej przede wszystkim na obowiązku znoszenia istnienia na nieruchomości uczestnika A. P. określonych urządzeń przesyłowych. Innymi słowy, wnioskodawca domagał się stwierdzenia zasiedzenia (scil.: nabycia w tym trybie) ograniczonego prawa rzeczowego znanego w systemie prawa cywilnego, a mianowicie służebności gruntowej, w jednej z form jej wykonywania. Sąd Rejonowy, przeprowadzając obszerny, nacechowany elementami teoretycznoprawnymi, acz w istocie zbędny i chybiony – zdaniem Sądu Okręgowego – wywód prawny, zdaje się wadliwie interpretować zasadę numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, w istocie formułując nie mającą oparcia ustawowego zasadę zamkniętego katalogu form (postaci) wykonywania służebności gruntowych. Otóż z zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych wynika, iż podmioty prawa cywilnego mogą ustanawiać tylko takie ograniczone prawa rzeczowe, które przewidziane są normami materialnego prawa cywilnego o randze ustawowej. Jedno z nich, a mianowicie służebność gruntowa (art. 292 k.c.), może być nabyte z mocy samego prawa, na skutek długotrwałego wykonywania, tj. w drodze zasiedzenia. Wnioskodawca domaga się stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie takiego właśnie prawa, tj. służebności gruntowej (o określonej treści), a nie zaś prawa nieznanego ustawodawstwu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Zasada zamkniętej listy ograniczonych praw rzeczowych nie oznacza przecież, by w ramach jednego z nich – służebności gruntowej – istniał zamknięty katalog form, rodzajów wykonywania tegoż prawa, a do tego w istocie sprowadza się rozumowanie Sądu I instancji. Rozumowanie wadliwe, jako że nie mające oparcia w brzmieniu art. 285 § 1 k.c., stosownie do treści którego nieruchomości można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnanej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnanej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnanej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa). Ustawodawca typizując elementy konieczne służebności gruntowej, pozostawił jednocześnie stronom stosunku prawnego dowolność w ukształtowaniu jej treści, posługując się – przy zakresłaniu granic ingerencji w cudze prawo własności nieruchomości (nieruchomości obciążonej) – takimi niedookreślonymi zwrotami, jak: korzystanie w „oznaczonym zakresie” oraz niemożność dokonywania przez właściciela „określonych działań”, czy też wykonywania

„określonych uprawnień”. Trafnie zatem akcentuje się w piśmiennictwie, że „w przepisach kodeksu cywilnego nie sprecyzowano, na czym konkretnie ma polegać uprawnienie do korzystania z nieruchomości oraz na czym konkretnie ma polegać obowiązek powstrzymywania się właściciela tej nieruchomości od wykonywania przysługującego prawa. Istnieje zatem możliwość ustanawiania różnorodnych służebności gruntowych (...)” (tak: B. Burian w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, s. 435). Oprócz służebności drogi koniecznej (art. 145 k.c.), tj. jednej z postaci służebności gruntowych, o znamionach bardziej szczegółowo określonej w przepisie, ustawodawca nie wskazuje bliżej innych rodzajów służebności gruntowych, pozostawiając tę materię zdarzeniu prawnemu (czynności prawnej, orzeczeniu sądowemu etc.), kreującemu in concreto daną służebność, co ma na celu takie umożliwienie ukształtowania jej treści, jakie tylko jest adekwatne z punktu widzenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, warunków lokalnych, stosunków sąsiedzkich etc. Stąd też w praktyce występowały (i występują) najróżniejsze postaci służebności gruntowych – tak czynnych, jak i biernych (np. służebności przechodu, przejazdu, przegonu lub wypasu bydła, czerpania wody, pobierania ściółki, tzw. służebności widoku lub światła, ograniczenia wchodzenia przez właściciela na grunt sąsiedni w warunkach art. 149 k.c.). Nie jest przy tym możliwe sformułowanie zamkniętego katalogu rodzajów służebności gruntowych, zważywszy na różnorodność stanów faktycznych i warunków, w jakich są ustanawiane. Jeszcze raz należy zaakcentować – nie można przenosić zasady zamkniętego katalogu ograniczonych praw rzeczowych w obręb jednego z nich, w konsekwencji błędnie twierdząc, iż dopuszczalne jest powstanie tylko takich treściowo służebności gruntowych, jakie *expressis verbis* zostały przewidziane przez ustawodawcę.

Nie było zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, żadnych przeszkód normatywnych do powstania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej treściowo odpowiadającej istniejącej od tego dnia służebności przesyłu, jako że pozwalał na to właśnie przepis art. 285 § 1 k.c., obowiązujący – bez zmian jego treści – od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego, tj. od dnia 1 stycznia 1965 r. Tymczasem wnioskowanie Sądu Rejonowego sprowadza się do błędnego stwierdzenia, że skoro ustawodawca nie stypizował odrębnego ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to oznaczało to, że powstanie takiego prawa nie było dopuszczalne. Sąd Okręgowy zgadza się wprawdzie z sądem a quo, że w omawianej materii nie występowała tzw. luka prawna, odmiennie jednak niżli Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że brak luki prawnej nie oznaczał niemożności powstania służebności gruntowej o treści odpowiadającej elementom konstrukcyjnym służebności przesyłu, bowiem materialnoprawną podstawę stanowił w tym zakresie stosowany wprost przepis art. 285 § 1 k.c., bez potrzeby sięgania do określonych reguł wniosku prawniczego. Zasiedzenie zaś tego jedynie – jak słusznie wskazuje apelujący – rodzaju znanego ustawie ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej), a nie zaś odrębnego prawa rzeczowego, było możliwe przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a to w oparciu o przepis art. 292 k.c. (w zw. z art. 172 k.c.). Sąd Okręgowy nie podziela więc argumentacji Sądu Rejonowego, że brak luki prawnej równoznaczny był z celowym działaniem ustawodawcy (w okresie od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego do dnia 3 sierpnia 2008 r.), który to nie przewidywał wówczas w ogóle możliwości powstania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, lecz brak luki prawnej wynikał po prostu z tego, że rzeczona postać służebności gruntowej miała swą podstawę w posługującym się niedookreślonymi zwrotami – w zakresie możliwości kształtowania treści tegoż prawa rzeczowego – przepisie art. 285 § 1 k.c. Z tej to przyczyny szeroki wywód Sądu Rejonowego odnośnie problemu tzw. luk prawnych i metod ich niwelowania za pomocą określonych reguł inferencyjnych, skądinąd dość ogólnikowy, Sąd Okręgowy uznaje nade wszystko za zupełnie zbędny.

Skarżący ze wszech miar trafnie konstatuje, iż zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych – w tym także orzecznictwie Sądu Okręgowego we Włocławku – w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że możliwym było, jeszcze przed wprowadzeniem do porządku prawnego instytucji służebności przesyłu, zasiedzenie służebności gruntowej o treści jej odpowiadającej. Nie przytaczając i nie cytując też licznych judykatów w tej materii (orzecznictwo w tym zakresie jest bowiem niezmiernie bogate), jedynie tytułem przykładu wymienić można: uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, opubl. w: Monitor Prawniczy 2014/18/980), uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r. (III CZP 10/11, opubl. w: OSNC 2011/12/129), uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r. (III CZP 18/13 opubl. w: OSNC 2013/12/139), uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r. (III CZP 31/13, opubl. w: OSNC 2014/2/11), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r. (III CK 496/02, LEX nr 152776), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r. (II CK 489/04, LEX nr

301735), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 r. (II CSK 112/06, opubl. w: Monitor Prawniczy 2006/19/1016), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r. (II CSK 119/06, opubl. w: Monitor Prawniczy), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r. (II CSK 326/08 w: LEGALIS), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r. (II CSK 389/08, w: LEGALIS), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r. (I CSK 606/09, w: LEGALIS), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r. (I CSK 157/11, w: LEGALIS), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r. (II CSK 752/11, w: LEGALIS), wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 maja 2013 r. (I A Ca 68/13, w: Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, www.orzeczenia.ms.gov.pl). Sąd Okręgowy we Włocławku tę linię orzecznictwa w pełni akceptuje, czemu dał wyraz – między innymi – w pisemnych motywach postanowień z dnia 24 stycznia 2013 r. (I Ca 270/12), z dnia 27 września 2013 r. (I Ca 149/13) oraz w sprawie o sygn. akt: I Ca 256/13 i nie ma potrzeby przytaczania kolejny już raz szczegółowej argumentacji przemawiającej za przyjętym stanowiskiem.

Sąd Rejonowy powołuje się w pisemnym uzasadnieniu na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13, opubl. w: OSNC 2014/7-8/68), tymczasem dotyczy ona innego – niż rozpatrywane – zagadnienia, a mianowicie tego, czy wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, a nie zaś tego, czy in genere dopuszczalne jest nabycie przez zasiedzenie takiej służebności. Sąd Najwyższy odpowiadając przecząco na tak postawione pytanie, skonstatował w uzasadnieniu uchwały, iż: „w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się szerokiej wykładni, dopuszczając możliwość ich stosowania przez analogię.” Sąd Najwyższy przedstawiający postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r., (V CSK 276/12) wspomniane zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu, sformułował rzeczywiście tezę, iż przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ – 305⁴ k.c. brak było w systemie prawnym służebności przesyłu, co wykluczało jej powstanie na skutek długoletniego posiadania. Teza ta jest dość oczywista, bowiem przed wspomnianą zmianą legislacyjną w istocie służebność przesyłu nie była znana w systemie prawa cywilnego. Sąd Rejonowy wyciąga z tego poglądu chybiony argument na poparcie tezy o niedopuszczalności uwzględnienia wniosku, tracąc przy tym zupełnie z pola widzenia, że w przedmiotowej sprawie żądaniem objęto nie stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, lecz służebności gruntowej o treści jej odpowiadającej. Dodać trzeba, że w uzasadnieniu uchwały powziętej dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Najwyższy nie wykluczył możliwości zasiedzenia w okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 2 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu co do zasady, atoli stwierdził jedynie – przedstawiając bardzo szeroki wywód – że nie mogło do tego dojść, gdy posiadanie nieruchomości przesyłowych nastąpiło w wykonaniu uprawnień wynikających z wspomnianej decyzji administracyjnej, eo ipso – gdy nieruchomość została zajęta pod urządzenia przesyłowe legalnie (w tym znaczeniu, że nastąpiło to podstawie przytoczonego władczego aktu administracyjnego).

Podsumowując ten fragment rozważań Sąd Okręgowy podkreśla, że należy wyraźnie rozdzielić dwie odrębne, mające inne podstawy prawne konstrukcje prawa rzeczowego, aczkolwiek posiadające analogiczną treść i cel społeczno-gospodarczy – służebność przesyłu, funkcjonującą w porządku prawnym od dnia 3 sierpnia 2008 r. oraz służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która to mogła być nabyta przez zasiedzenie przed tą datą.

Akceptacja wskazanej linii orzecznictwa oznacza, że w zawieszłej przed Sądem Rejonowym sprawie nie występowała – jak błędnie przyjął tenże Sąd – przeszkoda natury prawnej, mająca a priori uniemożliwiać uwzględnienie wniosku. Tym samym Sąd II Instancji uznaje zarzut wnioskodawcy, że doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia przez Sąd a quo prawa materialnego (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.), wyrażającego się w nieuzasadnionym uznaniu, że w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, za uzasadniony. Trafny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 285 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie można stwierdzić zasiedzenia ze względu na niewskazanie przez wnioskodawcę nieruchomości władnącej oraz przyjęciu, że w przypadku służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie występuje przesłanka zwiększania użyteczności nieruchomości lub jej części. Sąd Okręgowy przychylił się bowiem do poglądu dominującego w judykaturze, iż uwzględniając charakter

służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz społeczno-gospodarcze tego prawa, zbędne jest oznaczanie konkretnej nieruchomości władnącej. Nie widząc potrzeby cytowania licznych także i w tej materii orzeczeń, warta jednak przytoczenia in extenso jest teza zawarta w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r. (V CSK 190/13, opubl. w: baza orzeczeń Sądu Najwyższego na stronie internetowej www.sn.pl). W tymże orzeczeniu trafnie zaakcentowano, iż „przy wykładni art. 285 § 2 KC konieczne jest uwzględnianie charakteru służebności przesyłu oraz społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa energetycznego, któremu służebność ma służyć, celu służebności polegającego na zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa i specyfiki sieci przesyłowych. W skład przedsiębiorstwa przesyłowego wchodzi zarówno nieruchomości, jak i sieci oraz inne urządzenia przesyłowe. Linie energetyczne i słupy stanowią elementy sieci, mają więc oczywisty funkcjonalny związek z pozostałymi urządzeniami tej samej sieci, posadowionymi na innych nieruchomościach, bez względu na ich wzajemne położenie. Konsekwentnie trzeba więc przyznać prymat przedmiotowemu związkowi z siecią przesyłową, zatem ze składnikami przedsiębiorstwa, a nie relacjom zachodzącym między poszczególnymi nieruchomościami, na których w danej chwili się one znajdowały. Wykonywanie tego rodzaju służebności odpowiadającej służebności przesyłu służy zaspakajaniu zmiennych potrzeb gospodarczych. Z tych względów, przy odwołaniu do wykładni celowościowej art. 285 KC uznać należy, że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz zbędne jest identyfikowanie oraz wprowadzanie do treści postanowienia zapisu dotyczącego nieruchomości władnącej, której jest ono właścicielem.” Analogiczne stanowisko, akcentujące brak konieczności wyraźnego wskazywania i oznaczenia nieruchomości władnącej w przypadku służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz kładące nacisk na zwiększenie użyteczności nie tyle jednej, konkretnej nieruchomości władnącej, ale przedsiębiorstwa, jako zorganizowanego kompleksu składników majątkowych, w tym nieruchomości (art. 55¹ k.c.), którego to użyteczność zwiększa się na skutek ułatwionego funkcjonowania w sytuacji istnienia omawianej służebności, zajął Sąd Najwyższy w uchwałach: z dnia 17 stycznia 2003 r., (III CZP 79/02, opubl. w: OSNC 2003, nr 112, poz. 142) i z dnia 22 października 2009 r. (III CZP 70/09, opubl. w: OSNC 2010, nr 5, poz. 64), wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r. (II CSK 389/08, w: LEGALIS) oraz postanowieniach: z dnia 8 września 2006 r., (II CSK 112/06, opubl. w: Monitor Prawniczy. 2006/19/1016), z dnia 5 czerwca 2009 r. (I CSK 392/08, w: LEGALIS), z dnia 22 lipca 2010 r. (I CSK 606/09, w: LEGALIS), z dnia 6 lutego 2013 r. (V CSK 129/12, w: LEGALIS), z dnia 28 sierpnia 2013 r. (V CSK 421/12, w: LEGALIS), z dnia 29 listopada 2013 r. (I CSK 253/13) oraz z dnia 30 października 2013 r. (V CSK 497/12, w: LEGALIS). Sąd ad quem pogląd ten, dostosowujący mutatis mutandis wymogi statuowane przepisem art. 285 § 1 i 2 k.c. do specyficznego charakteru omawianej formy służebności gruntowej i jednocześnie specyfiki działalności uprawnionego podmiotu (przedsiębiorstwa przesyłowego), podziela i się doń odwołuje, wskazując jednocześnie, iż przedstawianie szerszej argumentacji za jego przyjęciem przekraczałoby ramy niniejszego uzasadnienia.

Przedstawiona wadliwość rozumowania Sądu Rejonowego, tj. aprioryczne zanegowanie możliwości zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i przeprowadzenie postępowania dowodowego jedynie w szacunkowym zakresie, implikowało nierozpoznanie przez tenże Sąd – *verba legis* – istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), co ma miejsce, gdy – ujmując najogólniej – Sąd nie rozpoznaje merytorycznie zgłoszonego żądania, nie bada jego materialnej podstawy (odnośnie sposobu rozumienia tego pojęcia – przykładowo: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., V CZ 166/12, LEX nr 1375531 i wskazane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wychodząc z całkowicie błędnego założenia o jurydycznej niemożności powstania służebności gruntowej o znamionach opisanych we wniosku (i przez to – nabycia jej przez zasiedzenie), uchylił się od zbadania zaistnienia w przedmiotowej sprawie przesłanek warunkujących nabycie tegoż ograniczonego prawa rzeczowego przez zasiedzenie. Jest to więc sytuacja zbliżona procesowo do tej, gdy Sąd uwzględni zarzut niweczący żądanie objęte wnioskiem przy braku ku temu uzasadnionych podstaw, a co prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CZ 26/13, LEX nr 13751520).

Niezależnie od powyższego, rozpoznanie sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013 r. (V CZ 129/12, LEX nr 1341730), a który to sąd odwoławczy pogląd w pełni aprobuje – nie można uznać przez Sąd orzeczenia na twierdzeniach

strony, czy też obu stron i faktach bezspornych za częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, które będzie stanowił przeszkodę w uchyleniu orzeczenia. Chodzi tu bowiem o przeprowadzenie dowodów mających zasadnicze, pierwszoplanowe znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy. W przedmiotowej sprawie dotyczy to zaś dowodów mających na celu wykazanie przesłanek nabycia służebności gruntowej, a które to przesłanki nie zostały w ogóle przez Sąd a quo poddane analizie

Uznając przeto omówione naruszenie przez Sąd I Instancji prawa materialnego za mające rzeczywiście kluczowy – jak słusznie podnosi skarżący – charakter, co doprowadziło tenże Sąd do nierozpoznania istoty zawisłej przed nim sprawy, w zasadzie jako zbędne jawiłoby się odnoszenie do pozostałych zarzutów apelacyjnych, a to w postaci podnoszonego przez wnioskodawcę naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku określonych przepisów prawa procesowego. Niejako na marginesie głównego toku rozważań, już tylko skrótowo wskazać trzeba, że także te zarzuty nie są pozbawione słuszności. W szczególności dziwić może uznanie przez Sąd Rejonowy za niewykazaną okoliczność, że opisane we wniosku urządzenia przesyłowe, posadowione na nieruchomości uczestnika A. P., stanowią składnik przedsiębiorstwa wnioskodawcy, skoro po pierwsze uczestnik tej okoliczności nie zaprzeczał (na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r., wnosząc wprawdzie o oddalenie wniosku, wprost jednak nawet stwierdził, że wnioskodawca naprawiał „swoje” urządzenia), a po wtóre – sam wystąpił on do Sądu Rejonowego we Włocławku z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu, wskazując w jego uzasadnieniu, że elementy linii energetycznej przebiegającej przez jego nieruchomość, należą do wnioskodawcy (...) S.A. w G. (sprawa ta toczy się pod sygn. akt: I Ns 1824/12). Sąd Okręgowy z urzędu przeprowadził w tym zakresie w postępowaniu apelacyjnym dowód z określonych dokumentów w sprawie I Ns 1824/12 Sądu Rejonowego we Włocławku celem weryfikacji zasadności jednego ze sformułowanych przez wnioskodawcę zarzutów apelacyjnych.

Nadto, nie wiedzieć czemu Sąd Rejonowy kwestionuje a limine walor dowodowy dokumentów dołączonych przez wnioskodawcę, imperatywnie stwierdzając, że nie mają one – cytując uzasadnienie Sądu Rejonowego – „żadnej mocy dowodowej” i symptomatycznie stosując dla ich określenia cudzysłowy, podczas gdy nie były one kwestionowane przez uczestników postępowania. W tej sytuacji kategorię szerszej zresztą nie uargumentowane pozbawienie wartości dowodowej dokumentacji technicznej dotyczącej linii energetycznej, mającej przebiegać przez nieruchomość uczestnika A. P., narusza zasadę swobodnej oceny dowodów – powodując, iż ocena ta, tj. dokonana przez Sąd a quo, nabiera cech dowolności.

Nielogicznie brzmi także sformułowanie zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, że „gdyby Sąd był związany treścią wniosku co do daty nabycia prawa rzeczowego, a co do podstaw prawnych uznał wniosek za zasadny, musiałby jedynie oddalić wniosek, bowiem do nabycia prawa mogłoby dojść przez wnioskodawcę najwcześniej w dniu 1 października 2005 r. (...)”, jako że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności (służebności gruntowej) przez zasiedzenie, Sąd wydając postanowienie o deklaratoryjnym charakterze, gdy stwierdza, że doszło do zasiedzenia danego prawa (tj. spełnione zostały wszelkie przesłanki warunkujące taki tryb jego nabycia), wskazuje kiedy ex lege to nastąpiło i na rzecz jakiego podmiotu. Innymi słowy, Sąd w tego typu sprawach jest wprawdzie związany żądaniem wniosku (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), wszakże wiązanie to dotyczy przedmiotu zasiedzenia, a nie osoby, która nabyła prawo w drodze zasiedzenia lub chwili, w której to nabycie nastąpiło (tak też: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 listopada 2013 r., III CSK 316/12, opubl. w: baza orzeczeń Sądu Najwyższego dostępna pod adresem internetowym www.sn.pl, LEX nr 1431015). Jest to to pochodna – między innymi – odpowiedniego stosowania do orzeczenia w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 610 § 1 k.p.c.), w tym przede wszystkim przepisu art. 677 § 1 k.p.c., ale także uregulowania § 136 zd. 3 k.p.c. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t. jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 259).

Rekapitułując powyższe rozważania, Sąd odwoławczy – uznając, że Sąd Rejonowy procedując w sprawie o sygn. akt: I Ns 1029/13 nie rozpoznał istoty sprawy, a nadto stwierdzając, iż wydanie orzeczenia merytorycznie ją wieńczącego wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości – uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., jak w sentencji. Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę winien przede wszystkim dokonać

oceny, w oparciu o quantum przedłożonych dowodów, ale i przy uwzględnieniu szeregu domniemań prawnych związanych z posiadaniem, czy w przedmiotowej sprawie doszło do spełnienia wszystkich nieodzownych przesłanek, warunkujących zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.), a jeśli tak – kiedy i na rzecz jakiego podmiotu. Sąd Rejonowy powinien dodatkowo poddać wnikliwej analizie wątek ewentualnej modernizacji linii energetycznej i wyciągnąć zeń właściwe wnioski, tj. ustalić, czy doszło jedynie do takiej przebudowy urządzeń przesyłowych, która nie wiązała się ze zmianą przebiegu linii, czy też tak znaczącej jej przebudowy, że wpłynęła ona na tor linii. Ustalenie to będzie miało z kolei relewantne znaczenie dla oceny, czy na skutek owej modernizacji nie doszło do rozpoczęcia – w tym zakresie – na nowo ewentualnego biegu terminu zasiedzenia. Sąd Rejonowy winien mieć bowiem na uwadze, że nabyć przez zasiedzenie można tylko służebność o konkretnej treści, a nie nieskonkretyzowane uprawnienie do przeprowadzenia w dowolny sposób linii energetycznej (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2004 r., III CK 496/02, LEX nr 152776).

O kosztach zaś postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.